

.:R0342 : strona 6:.

## Wielka ucza

„Pewien człowiek przygotował wielką wieczerzę i zaprosił wielu. I posłał swego sługę w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy jeden po drugim wymawiać... A gdy wrócił sługa, doniósł o tym panu swemu. Wtedy gospodarz rozgniewał się i rzekł do sługi swego: Wyjdź prędko na place i ulice miasta i sprowadź tutaj ubogich i ułomnych i ślepych, i chromych. I oznajmił sługa: Panie, tak się stało, jak rozkazałeś, i jeszcze jest miejsce.” – Łuk. 14:16-22 Diaglott.

Nasz Niebiański Ojciec jest dobry, bogaty we wszelkie obfitości i szczerze obdziela tych, którzy potrzebują i potrafią docenić jego dary. Mówi nam on o uczcie, która niedługo rozprzestrzeni się na cały świat, podczas której nie tylko będzie On podawał tłuste potrawy, czyste przyjemności i radości, ale również „zetrze łzę z każdego oblicza” – zniszczy śmierć oraz usunie zasłonę niewiedzy w każdym narodzie. W dniu uczyty będzie mówione: „Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia.” (Izaj. 25:6-9). Zbawienie od ignorancji i od śmierci Adamowej. Będzie to wyśmienita ucza i błogosławiony czas dla biednej, nędznej ludzkości. Ale zanim ucza ta może być podana ogółowi, GÓRA lub KRÓLESTWO Pana musi być wpieryw założone (zobacz wersety 6 i 7), przez które przyjdzie błogosławieństwo „na wszystkich ludzi”.

Ucza opisana przez Jezusa, jakkolwiek pochodząca z tego samego źródła – Niebiańskiego Ojca, nie jest tą samą uczcią, którą opisaliśmy powyżej. Wierzmy, że odnosi się ona do teraźniejszego czasu a nie do przyszłych wieków. Nie jest ona skierowana do wszystkich ludzi, lecz do „niewielu wybranych” spośród „wielu wezwanych” w teraźniejszym wieku (Mat. 22:14). Pierwsi zaproszeni zostali przywódcy narodu żydowskiego. „Jaką przewagę mają Żydzi? Wielką i pod każdym względem” – zostali oni literalnie usprawiedliwieni przez literalne ofiary i przez to byli w oczach Boga postrzegani jako przyjaciele. Do nich to oznajmił poprzez proroków swój zamiar rozprzestrzeniania Wielkiej Uczyty, i kiedy przyszedł czas, wysłał Jezusa (który z kolei wysłał innych) „do tych, którzy zostali wezwani”, mówiąc, że już jest gotowa – „Zbliżyło się Królestwo Boże”.

Powołanie skierowane zostało najpierw do arcykapłanów, uczonych w Piśmie i faryzeuszy siedzących na mównicy Mojżeszowej (Mat. 23:2), ponieważ znali oni słowa prorockie i wiedzieli, że taka ucza została zaproponowana. „A słyszeli to wszystko faryzeusze, którzy byli chciwi i naśmiewali się z niego.” (Łuk. 16:14). Mieli oni swój własny plan i nie mieli czasu zwrócić uwagi

na wiadomość o uczcie. Nie mieli też ochoty aby ich plany zostały zastąpione Bożym planem, albo też mówiąc językiem przypowieści, zasiąść do uczy. Jezus uznawszy, że nie skorzystali oni z powołania, poświęcił większość swojego czasu i uwagi niższej klasie „która nie zna zakonu” (Jan 7:49), i która nie słyszała o powołaniu.

Do tych, którzy jako pierwsi zostali zaproszeni, mówi: „Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznicze wyprzedzają was do Królestwa Bożego”. (Mat. 21:31). „Ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, siebie samych zaś precz odrzuconych. (Łuk. 13:28) – nie skosztujecie więc nic z tej uczy.

„A wielkie mnóstwo ludu (którzy nie znali zakonu i przez to nie wiedzieli o zaproszeniu) chętnie go słuchało.” (Mar. 12:37). Lecz ci pierwsi zaproszeni, którzy zostali odrzuceni, oburzali się, że on i jego uczniowie nauczają lud. (Dz. Ap. 4:2) oraz zapraszają ich na ucztę. Jezus na to odrzekł: „sami nie wchodźcie ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzą.” (Mat. 23:13).

Zastosowanie tych pierwszych dwóch powołań jest w zupełnej harmonii z przypowieścią – pierwsze wspomnienie o uczcie zostało skierowane do tych już zaproszonych, po czym gdy je odrzucili, zaproszenie szybko skierowane było do wszystkich moralnie ślepych, ułomnych i ubogich z tego samego MIASTA (lub prowincji). Jezus „do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” [Jan 1:11]. Ale tym (celnicy, nierządnicze, itp.), którzy go przyjęli (uwierzyli Jego słowu) dał prawo (wyzwolenie) stać się dziećmi Bożymi (przyjścia na ucztę). (Jan 1:12). Ten drugi element powołania do wielkiej uczy w czasie Wieku Ewangelii istniał przez długi czas jako jedyny. Jednakże, nie było wystarczającej ilości godnych tego żeby dopełnić pełną liczbę gości – nadal było miejsce.

Dlatego też sługa (ciało Chrystusowe) został upoważniony aby iść poza MIASTO (poza okręg Judei) na drogi i między opłotki, czyli do pogan i przymusić ich do tego aby weszli i zapełnili dom. „Idąc na cały świat, głosicie ewangelię wszystkiemu stworzeniu.” (Mar. 16:15). Sługą, który głosi powołanie światu jest zawsze Chrystus, głowa albo ciało, podczas gdy sługą, który prowadzi Chrystusa jest zawsze Duch Święty.

Tak więc my jesteśmy pod błogosławieństwem trzeciego powołania. My, poganie jesteśmy dziećmi gniewu – obcymi dla narodu izraelskiego. Lecz teraz, dzięki krwi Chrystusa zbliżyliśmy się do Boga i słyszymy jego wezwanie. Będąc w pełni usprawiedliwieni ze wszystkiego przez wiarę, jesteśmy odziani w szatę Chrystusowej sprawiedliwości oraz jesteśmy zaproszeni na ucztę. Na niej jest pokarm który zaspokoi każde pragnienie – lepszy i w większej obfitości niż moglibyśmy sobie wyobrazić lub prosić.

Uczta na którą jesteśmy zaproszeni jest ucztą duchową przyszłych rzeczy – dobrodziejstw w

czasie obecności Pana. Ma ona swój początek od momentu naszego powołania. Wówczas, natychmiast możemy radować się i korzystać z obfitych Boskich dóbr. Przez nadzieję i przez wiarę w Boże obietnice możemy z radością uczestniczyć w przebogatej uczcie.

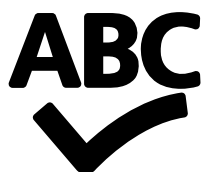
Aby przystąpić do tej uczty, jakkolwiek ją rozumiemy, czy to jako prawdziwą ucztę w przyszłości, czy też ucztę nadziei oraz obietnic w czasie teraźniejszym, musimy porzucić ziemskie nadzieje, ambicje oraz zajęcia. Proporcjonalnie do ilości zaniechanych czynności można zacząć uczestniczyć w uczcie. Tak więc przystępowanie do uczty poprzez wiarę i nadzieję było kontynuowane przez cały wiek do czasu kiedy drzwi zostały zamknięte 2-go października 1881 roku. Rozumiemy, że od tamtego czasu nikt nie może uczestniczyć w duchowej uczcie (tzn. być spłodzonym z Ducha a przez to mieć możliwość poznania i zrozumienia duchowych rzeczy). Nadal jest jeszcze czas dla tych znajdujących się w komnacie gościnnej, aby kontynuowali swoje przygotowania do wesela. Radujemy się z tego, że pomimo iż drzwi do uczty weselnej są zamknięte, jest przygotowana inna uczta dla wszystkich ludzi.

Ponieważ przystąpienie do tej uczty wymaga porzucenia lub poświęcenia ziemskich celów i przywilejów, świat uznaje takich za głupców i sprawia, że tracą oni wiarę w ludzi. Jest to mieszanka gorzkiego doświadczenia i słodkich nadziei w równych proporcjach. Podczas gdy karmimy się jego słowem - ucztujemy na jego obietnicach - jesteśmy wzmacniani. Możemy być też pewni, że otrzymamy kielich doświadczeń zakończony śmiercią. Tak było z naszym Panem i Głową i tak samo musi być z jego naśladowcami. Po wieczerzy, wziął kielich mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy.” [Mat. 26:27], a następnie: „Kielich, który Ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym jestem chrzczony, zostanieie ochrzczeni.” (Mar. 10:39).

Według naszego zrozumienia, trzecie powołanie zakończyło się i nie jest więc rzeczą odpowiednią aby zapraszać na tą ucztę. Ci, którzy usłyszeli i poszli za powołaniem, weszli do środka, a drzwi zostały zamknięte - szansa na wejście została zamknięta na zawsze. Ponieważ wszyscy weszli do środka, wiemy że ta właściwa uczta, czyli wypełnienie wszystkich obietnic do których od dawna wzdychamy, jest już blisko.

=====

— Kwiecień 1882 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.